

Michał Duszak, Barbara Bartoszevska,
Magdalena Olender* **

Uwarunkowania rozwoju Internetu w Polsce

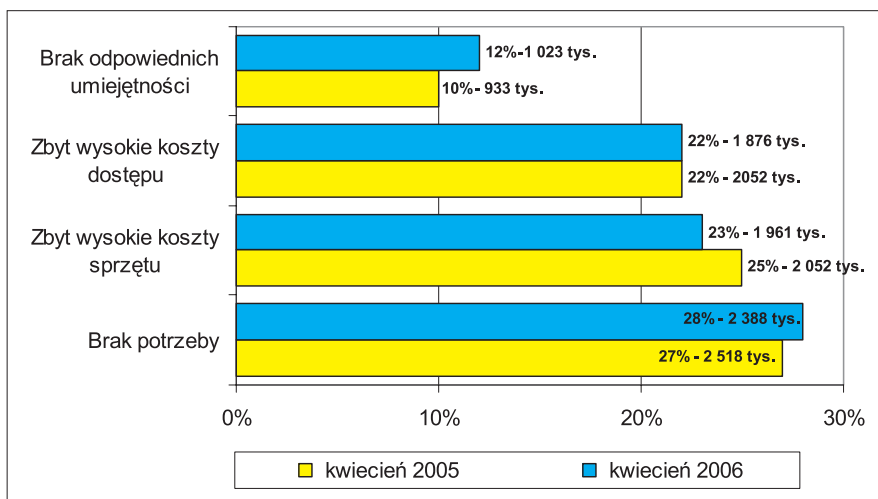
W artykule zawarte zostały elementy z Raportów przygotowywanych przez Instytut Łączności w Warszawie w ramach Programu Wieloletniego pt.: „Rozwój Telekomunikacji i Poczty w dobie społeczeństwa informacyjnego”. Raporty te w całości mają być publikowane na stronach internetowych Ministerstwa Transportu.

Ostatnio wiele mówi się o ekspansji Internetu jako głównego medium komunikacji międzyludzkiej i nie ulega wątpliwości, że ten kierunek skupienia uwagi jest uzasadniony. W związku z tym autorzy artykułu podejmą próbę odpowiedzi na pytania o tempo rozwoju dostępu do sieci w Polsce, istnienie ewentualnych barier hamujących dynamikę wzrostu Internetu oraz kierunki jego wykorzystania.

Punktem wyjścia niniejszych rozważań stało się badanie przeprowadzone przez GUS, w którym respondenci odpowiedzieli na pytanie [1,2] o przyczynę nieposiadania dostępu do Internetu. Uzyskane odpowiedzi to przede wszystkim przyczyny ekonomiczne, takie jak drogi sprzęt komputerowy i koszt dostępu oraz przyczyny związane z uwarunkowaniami osobowymi, takimi jak brak potrzeby i brak umiejętności. Wyniki ankiety pokazano na wykresie 1.

Analizując wykres 1 nie należy mylić „braku potrzeby” z „niechęcią do Internetu”, gdyż ta kategoria w badaniu też się znalazła i była na poziomie 2%.

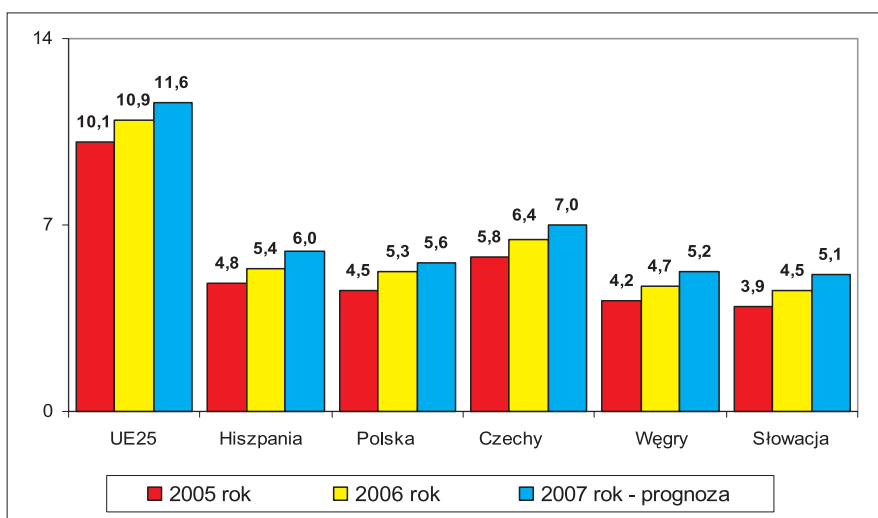
Ilościowe zmiany przedstawione na wykresie 1 pokazują, że powody leżące po stronie mentalnej respondentów ulegają o wiele trudniej zmianie, niż czynniki typu materialnego. Jest to groźne zjawisko, gdyż świadczy o syndromie tworzenia się lub może już narastania tak zwanego wykluczenia cyfrowego. Wykluczenie to dotknie głównie środowiska



Wykres 1. Cztery podstawowe przyczyny braku podłączenia do Internetu w gospodarstwie domowym podawane przez respondentów oraz przypisana im liczba gospodarstw domowych. [1,2]

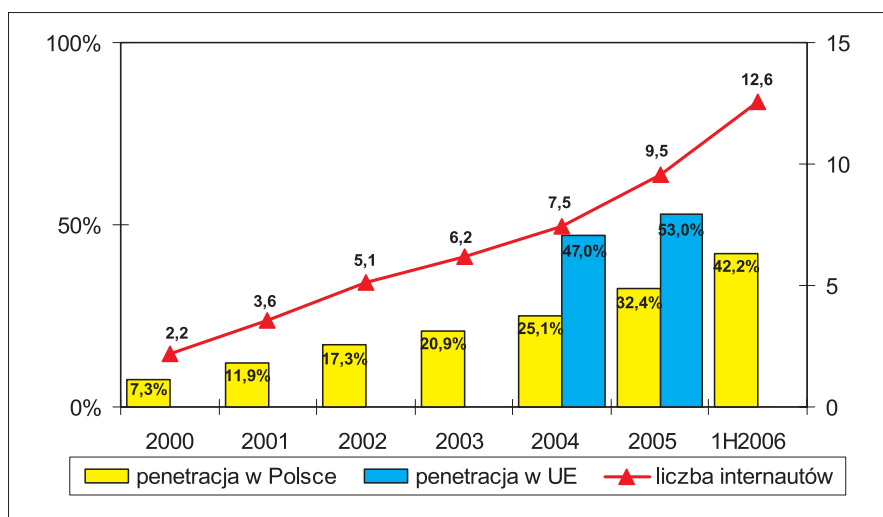
osób starszych, o niższym statusie wykształcenia i niskim poziomie dochodów. Zminimalizowanie tego zjawiska nie obędzie się bez ingerencji państwa i organizacji pozarządowych, polegającej głównie na uruchomieniu programów edukacyjnych. Bez takich działań nie zbuduje się e-społeczeństwa. Bardziej poprawiła się sytuacja w dziedzinie ekonomicznych możliwości dostępu do podłączenia Internetu w gospodarstwie domowym. Wyniki

te szczególnie w kosztach dostępu byłyby jeszcze lepsze, gdyby badanie robiono w III i IV kwartale 2006 r., kiedy to dostawcy Internetu praktycznie zrezygnowali z kosztów podłączenia i uruchomili promocje ponad dwukrotnie zmniejszające ceny. W dalszym ciągu znaczącym ograniczeniem jest zakup sprzętu komputerowego. Zobrazowano to na wykresie 2 dając jako porównanie Hiszpanię (kraj, który ze względu na podobną wielkość



Wykres 2. Liczba zakupionych nowych komputerów na 100 mieszkańców dla Unii Europejskiej, Hiszpanii, Polski i innych krajów nowo przyjętych do Unii. [3,4,5]

* Autorzy są pracownikami Instytutu Łączności, Państwowego Instytutu Badawczego, M.Duszak@itl.waw.pl, B.Bartoszevska@itl.waw.pl, M.Olender@itl.waw.pl, ** Doktorant WNE UW Magdalena Olender - molender@wne.uw.edu.pl



Wykres 3. Wzrost liczby internautów w latach 2000-1H2006 w grupie 15-75 lat. [6]

i liczbę ludności często porównuje się z Polską), średnią unijną UE-25 i kraje nowoprzyjęte.

Jak można zauważyć, w 2006 r. co dziewiąty, a w 2007 r. co ósmy Europejczyk będzie cieszył się z nowego komputera osobistego, a tylko odpowiednio co 19 i co 18 Polak. Jeżeli wszystkie trafią w prywatne ręce to przyrost liczby gospodarstw z komputerem wyniósłby 1,6 mln. Ale nie wiemy, ile z tego sprzętu będzie kupowane do instytucji, firm, szkół, a ile będzie przeznaczone na wymianę już użytkowanego sprzętu.

Porównanie tego sektora wygląda jeszcze gorzej, jak porównamy sumaryczną liczbę komputerów osobistych kupionych w czasie pięciu lat, w latach 2002 – 2007. Hiszpania, podobnie jak Polska, jest na poziomie zakupu 22 – 26 komputerów na 100 mieszkańców, zaś w Danii, Szwecji, Finlandii

zakup będzie na poziomie 80 PC [3,4]. Pocięszające może być, że w krajach zamożniejszych wymiana sprzętu następuje o wiele częściej i większość zakupów związana jest z tym zjawiskiem, a w krajach mniej zasobnych większość nowego sprzętu trafia w ręce nowych użytkowników. Rośnie też znacząco liczba internautów, co pokazano na wykresie 3.

Wykres 3 prezentuje wyniki badania Net Track, w którym brano pod uwagę grupę wiekową pomiędzy 15 a 75 rokiem życia i dla tej grupy stwierdzono liczebność użytkowników Internetu na poziomie 12 576 tys. osób. Z badań tej firmy wynika, że w połowie 2006 r. ponad 73% internautów (czyli ponad 9,2 mln użytkowników – dwukrotnie więcej niż w 2004 r.) korzystało z dostępu do Internetu w domu. Można więc szacować, że ponad 4,5 mln mieszkań miało

dostęp do Internetu, a z tego 90% [6] łącze stałe, a pozostałe 10% dial-up.

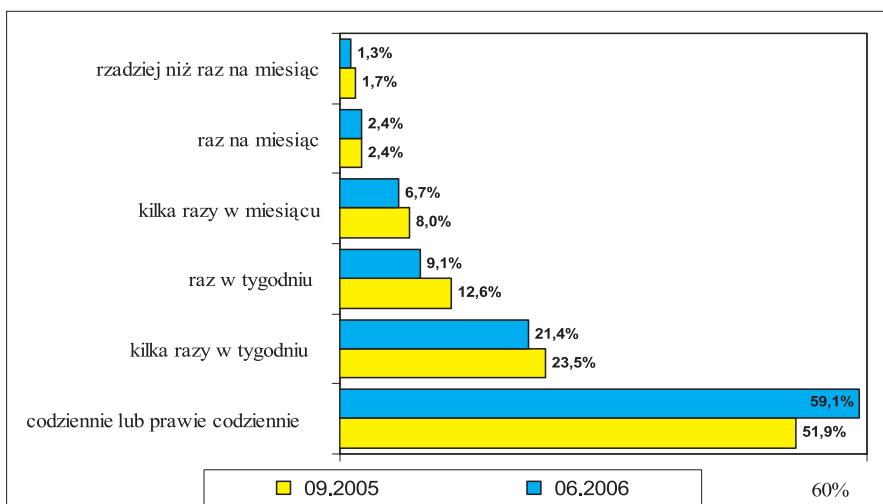
Wzrost odsetka użytkowników korzystających z Internetu codziennie kosztem innych grup (wykres 4) jest dowodem na to, że polski internauta staje się też coraz bardziej świadomym i uświadamiającym sobie wielką siłę informacyjną globalnej sieci.

W okresie od grudnia 2004 r. do marca 2006 r. wzrósł czas, jaki internauci poświęcają na korzystanie z sieci. W grudniu 2004 r. było to nieco ponad 16 godzin w ciągu miesiąca; w grudniu 2005 r. – ponad 23 godziny, a w marcu 2006 r. – ponad 27 godzin [7]. Świadczy to o tym, że polscy internauci nabierają doświadczenia i potrafią „załatwić” coraz więcej swoich spraw, czy uzyskać coraz więcej informacji korzystając z tego medium.

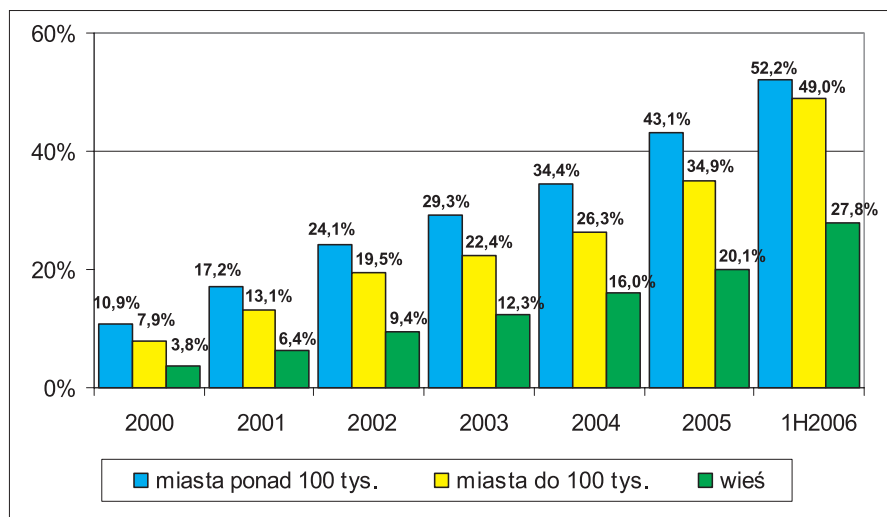
Znamiennym jest, że przy tak dużym (wręcz trochę dziwnym) wzroście użytkowników Internetu zmniejsza się przepaść pomiędzy penetracją w wielkich miastach, a penetracją na wsi z prawie trzykrotnej różnicy w roku 2000 do poniżej dwukrotnej w połowie 2006 r. (wykres 5).

Na podstawie dokładniejszych analiz okazało się, że na terenach wiejskich i w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców, gdzie praktycznie mieszka prawie połowa Polaków, było w połowie 2006 r. już 38% populacji wszystkich internautów. Są to jednak rejony dynamiczniej rozwijające się od innych i dla porównania w roku 2000 udział ten stanowił tylko 30% [6]. Procenty nie do końca obrazują wzrost liczby użytkowników Internetu – w liczbach bezwzględnych przyrost ten wynosił z 650 tys. w 2000 r. do 4 800 tys. w połowie 2006 r.

Pewne zaskoczenie mogą także spowodować niektóre dane dotyczące celów, do jakich wykorzystywana jest sieć Internet [6]. To, że na pierwszych miejscach są: poszukiwanie informacji i poczta e-mailowa było łatwo przewidywalne. Niespodzianką jest za to prawie 27% udział użytkowników korzystających z obsługi rachunków bankowych przez Internet. Przy tak konserwatywnym społeczeństwie, z niskim odsetkiem posiadanych kart płatniczych, wydaje się to co najmniej zaskakujące.



Wykres 4. Zmiany w częstotliwości korzystania z Internetu w czasie ostatniego roku. [6]



Wykres 5. Penetracja internetu w zależności od miejsca zamieszkania. [5,6]

Okazuje się też, że według prowadzonych badań ponad 98% internautów ma wiedzę na temat możliwości zakupu przez Internet (sklepy internetowe i aukcje) i prawie 45% korzysta z tej możliwości [7]. Aż 35% osób z tej grupy dokonuje zakupu przynajmniej raz w miesiącu. Strony e-commerce cieszą się dużym zainteresowaniem, nawet jeśli nie dochodzi do jakiegokolwiek zakupu. Dla przykładu, w lipcu 2006 r. strony tego typu odwiedziło ponad 10,8 mln użytkowników Internetu, czyli praktycznie ponad 85% wszystkich internautów.

Przy czym większym zainteresowaniem cieszą się strony aukcji internetowych (ponad 7 mln użytkowników) w porównaniu ze sklepami internetowymi, które odwiedziło trochę ponad 5,5 mln. Ilu z nich dokonało realnego zakupu, trudno stwierdzić, gdyż przedstawione powyżej wyniki bazują na wskaźniku użytkownicy – cookies (twarde dane uzyskane dzięki statystykom odwiedzalności gemius-traffic największych witryn sklepów i aukcji internetowych) [7].

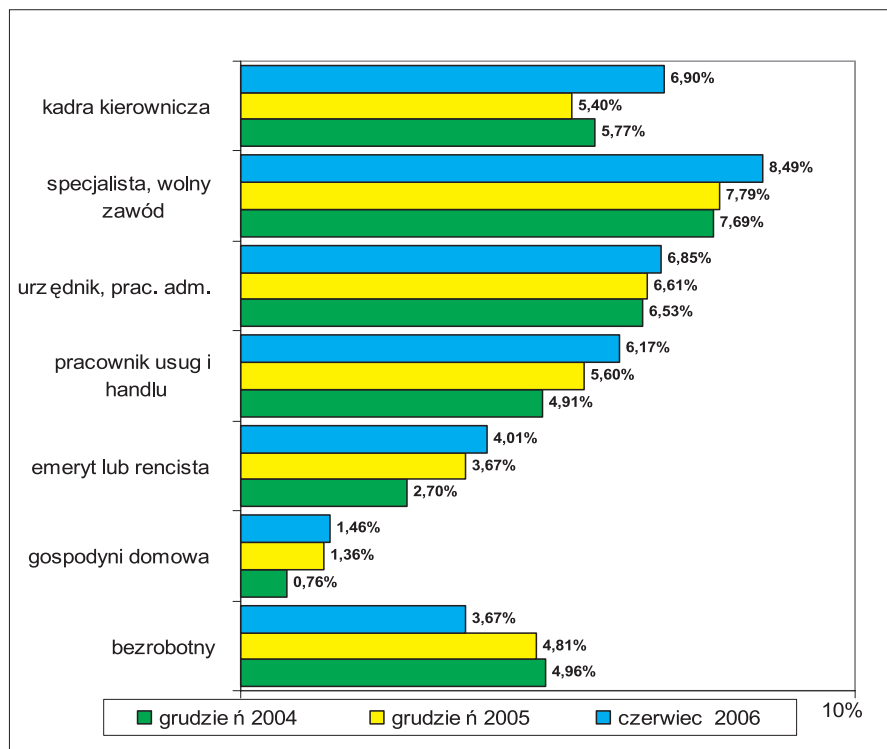
Bez komentarza za to zostawione będą znacząco wysokie odsetki in-

ternautów ściągających muzykę (37%) i filmy (25%) z Internetu, gdyż wydaje się, że są to działania w dużej części pozaprawne.

Interesujący jest udział poszczególnych grup zawodowych w całej populacji użytkowników Internetu. Udział uczniów i studentów oraz bezrobotnych systematycznie maleje. Udział pierwszej z grup zmniejszył się z 47% w grudniu 2004 r. do 37% w czerwcu 2006 r., ale bezwzględna liczba wzrosła o 1,2 mln do 4,7 [7]. Zmiany udziału innych wybranych grup zawodowych przedstawiono na wykresie 6.

Dla przykładu: liczba gospodyń domowych korzystających z dostępu do Internetu wzrosła ponad trzykrotnie do 180 tys., zaś emerytów i rencistów dwa i pół razy, do ponad 0,5 mln. Mimo tak znaczących wzrostów w dalszym ciągu trzeba mieć na uwadze, że w Polsce jest prawie 9 mln emerytów i rencistów, więc udział wśród nich internautów nie jest imponujący.

Z pewnością nasze statystyki uległyby poprawie, gdyby w Polsce zaczęto wdrażać programy realizowane już na świecie, a mające na celu wprowadzenie jak największej liczby komputerów w domach (na przykład program Nicholas'a Negroponte z Massachusetts Institute of Technology opisany w [8,9]). Wprowadzenie tak taniego produktu na rynek mogłoby spowodować podobną sytuację, jaką mieliśmy po wprowadzeniu ofert telefonu komórkowego za 1 zł, która to zapoczątkowała bardzo szybki przyrost liczby abonentów w sieciach GSM.



Wykres 6. Zmiany w procentowym udziale wybranych grup zawodowych w całej populacji internautów w Polsce. [7]

LITERATURA

1. „Wykorzystanie technologii informacyjno – telekomunikacyjnych w 2005 r.” GUS
2. „Wykorzystanie technologii informacyjno – telekomunikacyjnych w 2006 r.” GUS
3. European Information Technology Observatory 2005 – European Economic Interest Grouping (EEIG)
4. European Information Technology Observatory 2006 – European Economic Interest Grouping (EEIG)
5. Rocznik Statystyczny GUS, 2005 r.
6. badanie Net Track firmy Millward Brown SMG/KRC rok 2006
7. badanie Megapanel PBI/Gemius rok 2006
8. M. Duszak i inni – „Polski rynek internetu” w Przegląd Telekomunikacyjny - Wiadomości Telekomunikacyjne Nr 5 z 2006 r.
9. World Summit on the Information Society – Tunis 2005, www.itu.int/wsis/tunis/